

## Prezydent z wizytą w Pucku i Kartuzach – 10 II 2010 rok

Prezydent Lech Kaczyński powiedział dziś w Pucku podczas obchodów 90. rocznicy Zaślubin Polski z Morzem, że odzyskanie dostępu do Bałtyku było olbrzymim sukcesem kraju, a dzisiejsza Polska powinna zadbać o rozwój gospodarki morskiej.

10 lutego 1920 r. generał Józef Haller, dowódca Frontu Pomorskiego, wrzucił do morza platynowy pierścień - symbol odzyskania przez Polskę dostępu do Bałtyku.

W przemówieniu na puckim rynku prezydent podkreślił, że II Rzeczpospolita wykorzystała dostęp do morza w sposób idealny. Wymienił w tym kontekście powstanie w krótkim czasie 120-tysięcznej Gdyni, uruchomienie polskiej floty handlowej, Marynarki Wojennej i szkolnictwa morskiego. Podkreślił, że te osiągnięcia należą do największych sukcesów Polski międzywojennej.

Zdaniem Lecha Kaczyńskiego odzyskanie dostępu do Bałtyku w dużym stopniu ukształtowało naszą historię. Mówiąc, że dziś przemysł stoczniowy znajduje się w trudnej sytuacji, podkreślił, że "każdy krok uczyniony w obronie gospodarki morskiej jest wykonaniem patriotycznego obowiązku wobec Polski".

Prezydent ocenił, że potrzebna jest "celowa i zorganizowana polityka państwa" dla gospodarki morskiej. - Polityka, która często powoduje napięcia, ale życie w ogóle, nie jest przecież, pozbawione napięć. Szanuje się interesy tych, którzy sami swoich interesów potrafią bronić – zaznaczył.

- Są narody na tym świecie, jak Japończycy i Koreańczycy, którzy chronią swoje stocznie, bo gospodarka dziś w coraz większym stopniu oparta o wiedzę nie może się składać tylko i wyłącznie z instytucji finansowych, firm komputerowych i tym podobnych. Statki, samochody, dziesiątki tysięcy innych produktów też muszą powstawać. I nie jest dobrze, kiedy powstają one daleko stąd, bo to tworzy zbyt głębokie zależności. Mamy też przecież kilka pokoleń portowców i stoczniowców na tej ziemi - znakomicie wykształconych inżynierów, techników, spawaczy, monterów - i tych ludzi nie wolno marnować - apelował Lech Kaczyński.

- To nie jest tak, że jak do tego portu nie wpłynie statek, to on nie wpłynie do żadnego innego. To jest konkurencja w ramach Unii Europejskiej i poza nią. Musimy o tym pamiętać, broniąc nie tylko dostępu do Bałtyku - bo tego dziś nikt nie kwestionuje - ale także interesów Polski na Bałtyku - mówił prezydent.

Lech Kaczyński dodał, że piękne obchody to ważna sprawa, ale jeszcze ważniejsza jest codzienna praca i - jak mówił – „nieuleganie przekonaniom, że jedna autostrada wiodąca wzdłuż wybrzeża może nam zastąpić nasze porty”. - Żeby Polska była państwem stuprocentowym, żeby Polska była pełna, musi też być morską - dodał.

Podczas porannych uroczystości Lech Kaczyński został udekorowany Złotym Krzyżem Związku Piłsudczyków RP. Następnie, w puckiej farze uczestniczył we

Mszy św. w intencji ojczyzny i ludzi morza, koncelebrowanej przez metropolitę gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia.

Na zakończenie uroczystości rocznicowych w Pucku prezydent złożył kwiaty przed historycznym słupkiem zaślubinowym. Wcześniej śmigłowiec Marynarki Wojennej zrzucił na zamarznęty Bałtyk wieniec w hołdzie wszystkim, którzy zginęli na morzu.

Po południu prezydent Lech Kaczyński odwiedził Kartuzy, gdzie spotkał się z mieszkańcami na rynku oraz złożył wizytę w Muzeum Kaszubskim.